



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Nominacja i 103. urodziny ostatniego bohatera spod Mławy

Publikowane od

28.04.2017 00:00:00

Publikowane do

28.05.2017 00:00:00



Ostatni żyjący żołnierz 20 Dywizji Piechoty, która walczyła pod Mławą, otrzymał nominację na stopień majora. Na prośbę burmistrza Sławomira Kowalewskiego wniosek w tej sprawie wystosował do MON Komendant WKU w Ciechanowie ppłk Krzysztof Futyma. W wieku 103 lat Józef Węgiel zamieni kapitańskie gwiazdki na pagonach, na belki i gwiazdkę majora. – Musimy zdążyć przed rekonstrukcją, bo ojciec by nam tego nie darował – mówi syn oficera.

Burmistrz Sławomir Kowalewski, zastępca przewodniczącego Rady Miasta Mława – Arkadiusz Dłubisz oraz Komendanci Wojskowych Komend Uzuppełnień z Ciechanowa – ppłk Krzysztof Futyma i Częstochowy – ppłk Adrian Klimek, w środę 26 kwietnia 2017 r. odwiedzili Józefa Węgla – ostatniego z żołnierzy 20 Dywizji Piechoty, która we wrześniu 1939 r. broniła pod Mławą północnej granicy Polski. Przekazali mu nominację na wyższy stopień oficerski oraz gratulacje i prezenty z okazji 103. rocznicy urodzin.

Józef Węgiel czekał na wizytę reprezentantów Mławy i Wojska Polskiego kilka godzin. – Żyje Mławą, czeka na wieści z Mławy i telefony od pana burmistrza. Chciałby jeszcze raz odwiedzić wasze miasto – mówi trzeci z kolei Józef Węgiel, syn i wnuk Józefów. Delegacja dojechała na miejsce o 13:00. Przywitał ją po żołniersku ubrany w mundur i rogatywkę weteran oraz jego krewni. – Dziadek od rana szykował się do salutowania – wyjaśniał syn majora.

Pułkownik Futyma odczytał decyzję z 10 kwietnia 2017 r., w której Minister Obrony Narodowej nominował kapitana Józefa Węgla na stopień majora. Potem były gromkie brawa, gratulacje i prezenty, które goście przywieźli z okazji nominacji oraz zbliżających się 103. urodzin majora (urodził się 30 kwietnia 1914 roku).

Bohater spod Mławy mieszka wraz z synem, synową i wnuczką w Jeziorze, za Częstochową. W 1939 roku do Mławy rzucił go los piechura. Wcześniej zgłosił się do wojska, by bronić zagrożonej ojczyzny. – Jako 14-letni chłopak byłem postrzelony przez leśniczego. Kula przeszła płuco i siedem tygodni leżałem w szpitalu. Na komisji wojskowej lekarz powiedział, że skoro byłem postrzelony, to nie będą bał się strzelaniny – wspominał kombatan. Być może to wczesne doświadczenie oraz późniejsze zdarzenia sprawiły, że Józef Węgiel zahartował się i nawet teraz, mając 103 lata, ma w sobie radość życia, witalność i pogodę ducha. – Dziadek potrafi cieszyć się nawet z małych rzeczy. Ma w sobie pokój i wdzięczność – mówi jego wnuczka Agnieszka.

Nad łóżkiem Józefa Węgiel wiszą pamiątki: drzewo genealogiczne rodziny, pamiątka z Watykanu, dyplom i szabla wręczone z okazji setnych urodzin przez ówczesnego premiera Donalda Tuska oraz mnóstwo pamiątek z Mławy. W środę kolekcja poszerzyła się o pięknie grawerowany dyplom, srebrny wizerunek mławskiego ratusza i oprawione zdjęcia z ostatniej rekonstrukcji. – Panie majorze, w imieniu mieszkańców Mławy proszę przyjąć życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, spokoju, radości i jak największej liczby wizyt w Mławie – mówił, wręczając podarunki, burmistrz Sławomir Kowalewski. Gratulacje od mieszkańców i radnych Mławy przekazał także wiceprzewodniczący rady - Arkadiusz Dłubisz.

Syn i wnuczka majora podkreślali, że Mława jest wyjątkowym miejscem dla seniora ich rodu. – Wizyty na polu bitwy, ubiegłoroczna i ta wcześniejsza, były dla ojca spełnieniem marzeń. Od lat wspominał Mławę i chciał ją odwiedzić – mówił Józef Węgiel młodszy.

Burmistrz dziękując za to, co mjr Józef Węgiel zrobił dla Ojczyzny i dla Mławy, zaprosił go ponownie wraz z rodziną do naszego miasta. – Proszę przyjechać na dłużej, tak, aby był czas na spokojne zwiedzenie miasta i okolic. Będzie dla nas honorem móc ponownie gościć ostatniego z Obrońców Mławy.

Magda







































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/nominacja-i-103-urodziny-ostatniego-bohatera-spod-mlawy>